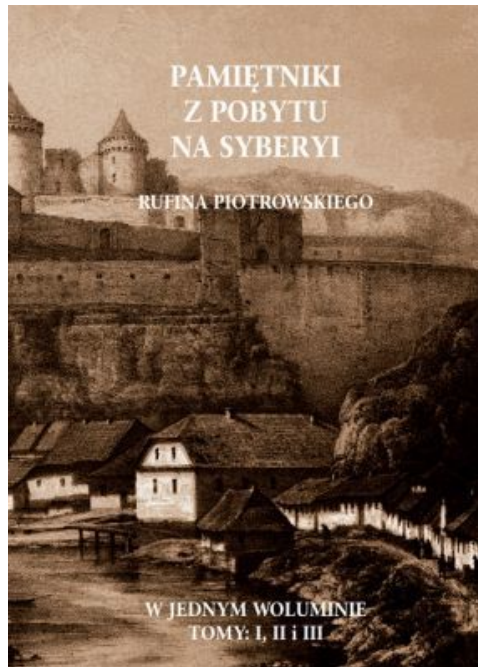


PAMIĘTNIKI Z POBYTU NA SYBERYI



Cena: 72,00 PLN

Opis słownikowy

Czas dostawy	2-7 dni
Format:	170 x 240
Oprawa	Twarda
Rok wydania	2014

Opis produktu

PAMIĘTNIKI Z POBYTU NA SYBERYI RUFINA PIOTROWSKIEGO

Dzieło Rufina Piotrowskiego zawiera wiele cennych informacji dotyczących Syberii, zesłańców, rosyjskiej administracji oraz ludów koczowniczych zamieszkujących opisywane tereny. Z kart pamiętnika wyłania się interesujący obraz krainy widzianej oczami zesłańca, który stara się obiektywnie przedstawić miejsce swej katorgi. Relacja autora dotycząca społeczeństwa syberyjskiego świadczy o dużej znajomości przedmiotu. Autor wspomnień sam będąc skazanym na katorgę, doskonale przestawił stosunek ludzi wolnych do posieleńców i katorżnych. Dokładnie oddał stan psychiczny tych ostatnich, ich problemy i wątpliwości. Z dużą sympatią odnosił się do mieszkańców Syberii. Nie krył się ze swoimi przemyśleniami. Bez ogródek mówił o dużych szansach powodzenia ewentualnego powstania przeciw Rosji, które mogłoby być początkiem procesu dającego wolność jego ojczyźnie.

Opis pozycji:

Oprawa twarda, zadrukowana, szyta

Data wydania: 2014

Liczba stron: 699+16

Format: 170x240 mm

ISBN 978-83-61889-83-0

Galeria

PAMIĘTNIKI Z POBYTU NA SYBERYI

RUFINA PIOTROWSKIEGO

SPIS ROZDZIAŁÓW

ROZDZIAŁ I — Ogółem rzut oka na Emigracyę. Zjazd powstały parły demokracji i krytykizmu 7

ROZDZIAŁ II — Powody i sanna wyjechać do Polski. Przekazy Zarnowicki emigracyi. Wskazanie się Piętnosza sadowania bez skutku 15

ROZDZIAŁ III — Powód zaprzęgnięcia się na Polskę z tamtego stanowiska. Reforma miłoś przyrodnictwa. Towarzystwo demokratyczne na drodze materjalnej, między chłobu w sprawie, nadstąpi otrzymania paszportu 21

ROZDZIAŁ IV — Owezwanie paszportu. Ostatnie widzenie się z Czarodziejem. Mała prośbka 33

ROZDZIAŁ V — Wjazd z Paryża. Podróż przez Szwajcyrę, Szwajcarów, Monachium. Małe przegrody podstępnie. Przejście do Wiednia. Przeważające plany wyjazdu do Polski 41

ROZDZIAŁ VI — Podróż z Wiednia przez Pragę, Koniowice do Przemysłu. Małe przegrody. Stan i sposobność otrzeżenia Węgier. Władanie się z Koniowicami. Zawładanie i owym demokratycznym zainicjatywa paszportu 55

ROZDZIAŁ VII — Podróż z Pragi na Polskę przez Ełk, Tłuchów, Tybrowo i Koniowice (Jasny). Przegrody tej podstępnie. Przejście na szczyt Karpat. Rzut oka na Węgry 81

ROZDZIAŁ VIII — Dalej cież podstępnie na Polskę z Karpat przez Dylany, Koniowice, Czerwikowice, Nowosielicę, Chocim (w Bessarabii), przejście do Kamienicy podkowieckiej 107

ROZDZIAŁ IX — Pobyt w Kamienicy. Maklowanie się. Powołanie posostawienia w Kamienicy. Jazda transportem żelaznym francuskim. Przejście do podstępnie z przystankiem podstępnie. Stan owego tych powońców, nadstąpić władze miejscowej 125

ROZDZIAŁ X — Opisanie Kamienicy. Stan mojej duszy. Wjazd do Bessarabii. Nadzwyczajne tajemnice. Planie posostawienia władzy. Niebezpieczeństwo małe grzebie. Przejście, dla której rozchodem nieszczęście 165

ROZDZIAŁ XI — Moje stanowisko. Poręczenie doktorowi. Długie zapamiętanie się właściwego materiału. Znamienisty śmiech. Niekonsumacja Alberta Nienowickiego i Leszczyńskiego. Słabość charakteru widać z moich współczesnych. Moje przemyślenia się do właściwego rodzaju i rozmowa 189

ROZDZIAŁ XII — Wjazd z Kamienicy. Podróż do Kijowa, przegrody i przystanki tej podstępnie. Zakucie w kajakach. Przejście do Kijowa 231

Rufina Piotrowski

o tem najlepiej wiem; abymy przegrody, widać Męka krępa, a mgła i ciemność, na jakie jostony wystawieni, niebyły bezowocne i dla tych, co po nas nastąpią. Czy nasze najgłośniejsze potęmi wiedziny i wierzty słowem w bolosom do-
doświadczenia wypracowane, że kto siemem, ożyczy — jedno jest odwołaniem
wzięcia i kładnie, wymianie i nalazom, pogoda lub porażka. Iność, głód
i nagoty, nieist na podkawa lub na opłakawo kładnie i dalko wiotce od nich
ciągłe a nieograniczone lakałenie duszy i serca jego są udziałem. Jest on rzeczwi-
stym tym Pionosomem do skaly przykrycia, kłopotu co noc jalka odwołują dla
tego, abymy co dzień wraze ze wchodzącej jarmarki po udzieleniu chłobu one
sposoby w me zapoznać.

Zakazania podstępnie tym, jakie w moich przegrodach zamierzam
opisać, różniły jedynie ową prawdałością. Czytający te pamiętniki, mogą
wierzyć lub niewierzyć wywołaniu w nich opisanym. Ja tylko powiem: że ci
możesz z Francji do Polski wyjechać dla mnie nullo wrośnięm, a powrot
z Syberji odbył się prawie pod rękawem samej Opatrzności, airtym się nieist-
lił do rzeczy i tak, jak nadzwyczajnych osobliwosci, jostonec dodawaj, byłoby no
popędzić misykrakowem.

Wyproszę zatem, co na opowiem, jest jedna prawda. Ale wyprędył, co
jest najwięcej tajemniczym, to, że poświadczeń lub bezpoświadczeń, działam, spo-
sobem i owem do nich airtym lub w nie wniepmym tak w kraju jak i w Sy-
berji, tego dalki oddzielnie, niepowinno. Ciepłot naszych uwag
zmała nas także do oszczędności, a je miałymy sobie do wyrozumiałości, gdyby
poświadczeń lub odwołanie nasz koncept bezpoświadczenia i spójności, długich
była naspołżona. Manię więc przestać na tem, co dalki jest mołobnie. Chciał-
bym tylko, abymy czytający mnie rodacy byli tego przekonania i tej powności,
że sam Bóg dopomagaj usłownosom pod konieczności jego błogosławionosom
rozpoznać, i że niepowinno bynajmniej narzekać o losach Polski, jeżeli
do dalki jej odwołania przystąpię pod opieką Wszechmogącego z całym
sercem i z całą nadzieją przetrzeżdani nierzachława wola.

Rufina Piotrowski

Przystępuję do opisanja niektórych przegrod mojego życia, mających chociaż
odległą wywołanie ze sprawą narodową. Chyba mi nullo tylko o nadwołanie
miłości własnej, o próżni chłobek dostawicowosom niosącym, niemięde przy-
wagawaj wagi tak do nagan jak i do pochwał, które cępość dalkiej rzec-
cowosom inoistym podstępnie, najwiotniejszą ową przegrod, na jost nioce-
kę z Syberji byłym pokaly zupełnie milczącym, albo ograniczyłym się
jedynie na opowiadanie go moim przyjaciółem i dalkie moimym i to wwe-
czas, gdyby tego konieczności były dalki.

Rzadko napowem kto, a może i nikt nieistnie podstępnie przedzwini-
cia i jalka zapowiesi mojej, je napole w tym wiodłynie przetrzeżdani
podstępnie obiegłama do głębi mojej duszy bolosom przekonania. Tylko
uczucie obowiazku, przed kłobem wazyłoby uszywane powołanie, odwołanie
miłości od powiętego zamiaru: abowiem każdy czyn, każde działanie, choć
najmniejsze, nawet niewłaściwe i niestowosom co do środków, czasu i miej-
scowosom przedzwinięciem, ale miłgac na celu wywołaniem ożyczy i pod
oboj przemocą, staje się już przez to samo własnością narodu bo istakczy
dalkosom i inoistym kłobnie przetrzeżdani pokoleniam, jak dalki był moim
dla serca Polska wolności i niepodległości: nieistnie jemu od Boga i jego przegrod
w postawie przekazanej jak gępcu, namimna nawet ku niej i współkłobom
jogo miłości, je dla ich wola miłości, dla ich uszczęścia niosomnych nadzwyczaj-
nych chwytaj się sposobów, dalkich niosomnych ofiar: dalki, krwi, życia
i najdroższych miłgolek.

Podobne przystępuję przystąpi (a ile ich niemięde w naszej historii się mi-
dalki) będą zarzucił przystąpi, że obywateli ogólnych i podstępnych us-
łowosom potrzebę dla odwołania ze utrosomnych owobli i niepodległości, a dla
raz odwołanie cęni i uszczęściom takich wazyłoby należą. My tubacze